VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 76)**

z dnia 8 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 76)

8 maja 2013 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Tadeusz Iwińskiego (SLD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– spotkanie z delegacją Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Węgier pod przewodnictwem pana Mihály Balla;

– rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi RP do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy ramowej o współpracy między Rzecząpospolitą Polską a Boliwariańską Republiką Wenezueli (druk nr 1283).

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Krzysztof Stanowski** prezes zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Nasze spotkanie jest nietypowe, gdyż gościmy delegację Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu Węgier, z panem przewodniczącym Mihálym Ballą, którego serdecznie witam. Chcielibyśmy porozmawiać o tradycyjnie dobrych relacjach polsko-węgierskich, o współpracy politycznej, o przyszłości, wskazując kwestie, które nas zbliżają, ale i zagadnienia, w których się różnimy. Myślę, że będzie to ciekawa rozmowa. Mamy 50 minut na tę część, a potem przejdziemy do realizacji kolejnych punktów.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o zabranie głosu.

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Węgier Mihály Balla:

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, bardzo dziękujemy za możliwość uczestniczenia w posiedzeniu Komisji. Celem naszego spotkania jest pogłębienie naszych kontaktów i wymiana informacji pomiędzy parlamentami. Współpraca pomiędzy krajami wyszehradzkimi jest dla nas ważnym tematem. Spotkania pomiędzy przedstawicielami naszych państw są dość częste i regularne. Niedawno odbyła się wizyta węgierskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce, a także wizyta ministra Sikorskiego w Budapeszcie. Cieszymy się z regularności wymiany informacji. Szczególnie pozytywna jest informacja, że węgierski rząd podjął decyzję o ponownym otwarciu konsulatu w Krakowie. Bywałem w Krakowie i mam miłe wspomnienia z tego miasta.

Naszym celem jest intensyfikacja kontaktów pomiędzy Komisjami Spraw Zagranicznych Polski i Węgier. Istotne jest sprawne komunikowanie się, abyśmy mogli konsultować nasze stanowiska. Dla Węgier znaczącym partnerem jest Ukraina, zwłaszcza w kontekście Partnerstwa Wschodniego. Jesteśmy zainteresowani rozszerzeniem współpracy w ramach grupy Wyszehradzkiej, zarówno na wschód, jak i na obszar krajów bałtyckich oraz na południe. Bacznie obserwujemy starania Polski w celu przystąpienia do strefy

euro. Zdajemy sobie sprawę, że może to powodować dyskusje wewnątrzpolityczne. Dla nas ważnym programem w obszarze energetyki jest połączenie obszarów południowej Europy z portem w Szczecinie w kontekście transportu LNG. W oczywisty sposób jesteśmy zainteresowani zwiększeniem współpracy gospodarczej, która obecnie kształtuje się na poziomie 6 mld.

Wraz ze mną przyjechali dwaj wiceprzewodniczący Komisji – Gábor Tamás Nagy z partii Fidesz oraz wcześniejszy minister spraw zagranicznych pan László Kovács, który był również przewodniczącym Węgierskiej Partii Socjalistycznej.

Jeszcze raz chciałbym podziękować za możliwość uczestniczenia w posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pan poseł Halicki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Bardzo miło widzieć przyjaciół węgierskich w naszym parlamencie. Kontakty z członkami Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu Węgier są częste. Jestem przewodniczącym polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Często występujemy jako ambasadorzy spraw węgierskich ze względu na wspólnotę doświadczeń w zakresie transformacji. Potrzebujemy informacji, żeby móc odpowiadać na pytania innych deputowanych, których interesuje proces przemian na Węgrzech, jaki dokonuje się obecnie. Jesteśmy w przededniu debaty o ewentualnym objęciu monitoringiem Węgier w sprawach konstytucyjnych. Deklaruję, że przed tą sesją możemy spotkać się z delegacją węgierską w Strasburgu.

Mam dwa konkretne pytania. Co z niezawisłością sądów? Rozumiem, że reorganizacja sądownictwa nie zagraża niezawisłości sądów, ale wyrażana jest taka obawa. Pamiętam okres transformacji włoskiej prokuratury.

Drugie pytanie dotyczy ustawy związanej z rynkiem mediów. Wiem, że wątpliwości w tej kwestii były omawiane w Brukseli. Czy jest odpowiedź strony węgierskiej?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby kilka osób zadało pytania, a potem poprosimy o odpowiedzi.

Pan poseł Jarosław Górczyński – Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Jarosław Górczyński (PSL):

Panie przewodniczący, pozwolę sobie na niespodziankę. Chciałbym powitać naszych gości i przedstawić dwie kwestie.

Jedna dotyczy drugiego filaru – ubezpieczeń społecznych, zaś druga to sugestia współpracy polsko-węgierskiej w zakresie energetyki oraz Partnerstwa Wschodniego, w tym w szczególności w odniesieniu do Ukrainy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Iwiński – Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przypomnę znane powiedzenie: „Polak, Węgier – dwa bratanki". Pan poseł Górczyński jest jedynym w naszym Sejmie, który ukończył studia na Węgrzech. Nikt nie może się z nim równać, jeśli chodzi o znajomość węgierskiego.

Przypomnę wizytę w Polsce Viktora Orbana jeszcze jako szefa Komisji Spraw Zagranicznych. Nasze stosunki dwustronne rozwijają się jak zawsze bardzo dobrze. W marcu br. odbyło się spotkanie obu prezydentów w Tarnowie, gdzie urodził się gen. Bem – bohater obu narodów. W zeszłym miesiącu odbyło się w Warszawie spotkanie szefów parlamentów Grupy Wyszehradzkiej.

Jako przyjaciele nie powinniśmy unikać trudnych spraw. Odniosę się do dwóch z nich. Pierwsza dotyczy zmian konstytucyjnych, o których mówił poseł Halicki. Wywołały one zrozumiałe zaniepokojenie w Radzie Europy i w Parlamencie Europejskim. Komisja Monitoringu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, której jestem członkiem, w kwietniu, niewielką większością głosów, zdecydowała, żeby zaproponować wznowie-

nie procedury monitoringu. Nie byłem obecny na tym posiedzeniu, ale głosowałbym za. Kolega słusznie mówi, że decyzja zapadła przy większości jednego głosu. Gdybym nie musiał wyjechać kilka godzin wcześniej, byłaby to większość dwóch głosów. Gorzej byłoby, gdyby wskutek mojej nieobecności była równowaga głosów za i przeciw. Moje pytanie będzie jak najbardziej poważne. Wiem, że Trybunał Konstytucyjny na Węgrzech odrzucił wiele kontrowersyjnych przepisów proponowanej ordynacji wyborczej. Śledzimy to w Polsce uważnie. Jeszcze rok temu występowałem w tej sprawie z posłem Kaliszem z interpelacją do premiera.

Druga sprawa dotyczy działalności Jobbik i wątków antysemickich w kontekście Światowego Kongresu Żydów, który odbył się kilka dni temu w Budapeszcie. Należy docenić zdecydowane stanowisko Viktora Orbana, który przemawiał podczas Kongresu i zdecydowanie potępił wszelkie przejawy antysemityzmu. Jednak w tym czasie mieliśmy wystąpienia szefa Jobbik oraz innego parlamentarzysty, którego nie chcę wymieniać z nazwiska, a którego sprawa stawała w Strasburgu, gdyż były propozycje wykluczenia go z obrad Zgromadzenia Parlamentarnego. Jobbik ma poparcie na poziomie 15%. Moje pytanie brzmi – co będzie się działo, gdyż są pomysły, aby partia została zdelegalizowana, choć nie jest to zgodne ze standardami europejskimi? Rzadko kiedy delegalizowano partię mającą tak znaczny wpływ społeczny. Jak oceniacie perspektywę funkcjonowania Jobbik? Jakie jest stanowisko partii socjalistycznej i Fidesz wobec tego ugrupowania?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Robert Biedroń – Ruch Palikota.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo się cieszę, że nasi przyjaciele dziś nas odwiedzają. Mamy wiele wspólnego. Jest powiedzenie używane przez politologów i polityków węgierskich – „ekspres Warszawa”, które oznacza, że zmiany zachodzące w Polsce później obejmują Węgry i Węgrzy korzystają z tych dobrych praktyk. Na szczęście nie obserwowałem w Polsce tego, co dziś dzieje się na Węgrzech. Jednak z dużą obawą odbieram możliwość powstania „ekspresu Budapeszt”. Moje pytania będą dotyczyły kwestii, które wcześniej zostały poruszone. Ubolewam nad tym, że przesłonią inne ważne sprawy, które niestety schodzą na drugi plan.

Jestem wiceprzewodniczącym Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Z dużym zainteresowaniem obserwuję zmiany, jakie w wymiarze sprawiedliwości zachodzą na Węgrzech. Dlaczego pojawiły się i zostały wcielone w życie propozycje ograniczenia roli Trybunału Konstytucyjnego? W Polsce Trybunał jest ważną instytucją demokratyczną, pomagającą w procesie legislacyjnym.

Drugie moje pytanie dotyczy kompetencji nadanych przewodniczącemu rady sądownictwa do przenoszenia spraw. To budzi zainteresowanie w Polsce i jest niezrozumiałe z punktu widzenia transparentności sądownictwa.

Trzecie pytanie dotyczy kwestii antysemickich. Jest wiele wystąpień antysemickich. Zbezczeszczono pomnik Wallenberga. Doszło do pobicia szefa fundacji Wallenberga, zniesławienia byłego naczelnego rabina Węgier, pojawiają się antysemickie hasła na pomnikach. To wszystko budzi zaniepokojenie. Jakie działania są podejmowane, żeby tego typu incydenty eliminować? Jest to ważne również w Polsce, gdzie mamy problem antysemityzmu. Chciałbym, żeby ten „ekspres” kursował w obie strony, ale w dobrych sprawach, a nie w takich, za które wszyscy się chyba wstydzimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski – Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Panie przewodniczący. Reprezentuję Prawo i Sprawiedliwość. Chciałbym zapewnić, że nasze środowisko polityczne nie dostrzega żadnych niedostatków demokracji węgierskiej. Nie widzi również za stosowne, aby wewnętrzne problemy Węgier, suwerennego państwa, dyskutować na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych innego państwa. Przyłączę się do wszystkich, którzy podkreślają świetne relacje polsko-węgierskie. Jednym z elementów tych dobrych relacji jest kilka razy goszczący na Węgrzech ekspres

z Warszawy, z licznymi manifestacjami Polaków, którzy przyłączają się do manifestacji węgierskich.

Korzystając z faktu, że na forum Komisji Spraw Zagranicznych rozmawiamy o sprawach zagranicznych, chciałbym zapytać o przyszłość Unii Europejskiej. W niektórych krajach europejskich politycy prowadzą kampanię na rzecz przekształcenia Unii w strukturę federalną. Uważamy, że jest to niebezpieczny trend, dążący do stworzenia w UE instytucji niedemokratycznych. Unia będzie rządzona wówczas przez kilka mocarstw i nie będą respektowane zasady solidarności oraz interesy narodowe mniejszych państw. Chętnie poznałbym państwa stanowisko. Jak przebiega dyskusja na Węgrzech? Jakie jest stanowisko Węgier wobec tej kwestii?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Andrzej Gałażewski – Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Mam odmienne niż PiS stanowisko w sprawie rozwoju sytuacji politycznej w UE. Chciałbym kontynuować ten wątek i zapytać pana przewodniczącego, czy Węgry w najbliższym czasie planują przyjecie wspólnej waluty? Jaki jest pogląd większości rządzącej na temat unii walutowej i gospodarczej? Pierwszym etapem pogłębionej unii jest pakt fiskalny, który był dyskutowany w Polsce i prawdopodobnie na Węgrzech.

Drugie pytanie dotyczy relacji z Ukrainą i umowy o strefie wolnego handlu oraz umowy stowarzyszeniowej. Czy parlament węgierski promuje ten kierunek, żeby Ukraina uzyskała stowarzyszenie z UE, nawet przymykając oczy na niedostatki demokracji ukraińskiej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister Fotyga – Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, szanowni goście, chciałabym przyłączyć się do wszystkich przedmówców, którzy afirmowali dwustronne stosunki polsko-węgierskie. To długoletnia i piękna tradycja. Doceniam wypowiedź pana posła Gałażewskiego. Dostosowując się do kanonów dyplomacji parlamentarnej, powinniśmy skupić się na relacjach dwustronnych. Jako przedstawicielka opozycji często zgłaszam postulaty dotyczące sytuacji wewnętrznej w Polsce. Myślę, że niestosowne jest omawianie w takiej formie sytuacji wewnętrznej na Węgrzech. Ponieważ moi koledzy, zwłaszcza pan minister Waszczykowski i pan poseł Gałażewski w swoich pytaniach zawarli większość interesujących mnie kwestii, chciałabym trochę inaczej sformułować swoje pytanie. Jakie kierunki integracji UE uważacie państwo – zarówno większość rządząca, jak i opozycja – za zbieżne z polską polityką? W jakich dziedzinach reprezentujecie podobne stanowisko?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Naimski – Prawo i Sprawiedliwość, bardzo proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panowie przewodniczący, chciałbym przyłączyć się do głosu pana ministra Waszczykowskiego, który przypomniał, że jesteśmy w gronie Komisji Spraw Zagranicznych. Wydaje mi się, że jest rzeczą mało przyzwoitą, jeśli pojawiają się poza Węgrami, w Europie, głosy, które podważają demokratyczny mandat rządu węgierskiego. Działania rządu węgierskiego próbuje się podważać z punktu widzenia demokratyczności czy niedemokratyczności. Rząd węgierski ma konstytucyjną większość. Oby tak było, że w innych krajach europejskich rządy będą miały tak silne mandaty polityczne.

Moje pytanie do pana przewodniczącego związane jest z pana wstępną wypowiedzią dotycząca obszarów zainteresowania polityki węgierskiej. Wspomniał pan o możliwości rozszerzenia współpracy w regionie Europy Środkowej zarówno na północ, jak i na południe. Chciałbym poprosić pana o pogłębienie tej wypowiedzi, w szczególności w kontekście współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, energetycznej, koordynacji polityki

regionu, poczynając od Skandynawii, a kończąc na Turcji. Czy taką możliwość państwo dostrzegacie?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jarosław Sellin – Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

W związku z tym, że na początku naszego spotkania nasi węgierscy przyjaciele mogli poczuć się trochę jak na przesłuchaniu albo jak „na dywaniku", chciałbym wyraźnie powiedzieć, że środowisko polityczne, które reprezentuję, z podziwem patrzy na zmiany na Węgrzech w ostatnich 3 latach, zwłaszcza na aksjologiczne zmiany wprowadzone w konstytucji, na podkreślenie wartości chrześcijańskich, na których państwo węgierskie jest budowane, na podniesienie rangi rodziny, na elementy dekomunizacji, którą wprowadzacie do prawa i na twardą walkę o interesy narodowe w polityce międzynarodowe. Jest to na pewno opinia 1/3 Polaków, bo taką grupę Polaków reprezentuje moja partia, a sądzę, że jest to pogląd większości Polaków.

Mam trzy pytania. Po pierwsze, dziś w brytyjskim dzienniku „The Telegraph" opublikowano wywiad z Jose Barroso, w którym stwierdza on, że za kilka lat Europa stanie się państwem federalnym i niedługo zostaną przedstawione propozycje w tej sprawie, a główne siły polityczne Europy powinny wyzbyć się konformizmu i doprowadzić do powstania państwa federalnego. Pytanie, jak główne siły polityczne Węgier ustosunkowują się do takich postulatów?

Drugie pytanie, jak powinny wyglądać relacje strategiczne Europy, które współtworzymy, z Rosją?

Pytanie trzecie, jaką rolę Polska powinna odgrywać w regionie Europy Środkowowschodniej?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Ostatni głos – pan poseł Mularczyk – Solidarna Polska.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Panie przewodniczący, jako przedstawiciel środowiska politycznego Solidarnej Polski i szef tej formacji, chcę powiedzieć, że zdecydowanie będę wspierał wszystkie te działania Węgier, które zmierzają do samostanowienia narodu węgierskiego. Jestem przeciwny ingerencji Rady Europy i wprowadzenia monitoringu na Węgrzech. W przeciwieństwie do posła Iwińskiego będę głosował przeciwko monitoringowi na Węgrzech. W Parlamencie Europejskim przedstawiciele mojej formacji także będą zdecydowanie przeciwni jakimkolwiek ingerencjom PE czy też instytucji unijnych w wewnętrzne sprawy Węgier.

Pytanie do pana przewodniczącego jest następujące: czy dostrzega możliwości polepszenia współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej? Jakie nowe inicjatywy powinny zostać podjęte przez te państwa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Teraz już ostatnie pytanie. Przewodniczący Robert Tyszkiewicz – Platforma Obywatelska.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście debata przekonuje nas, że w polskim Sejmie, podobnie jak w Zgromadzeniu Narodowym Węgier są zróżnicowane opinie na temat sytuacji wewnętrznej Węgier. Niemniej jestem przekonany, że wszyscy w Polsce życzymy naszym węgierskim partnerom wyjaśnienia i rozwiązania we współpracy z instytucjami europejskimi wszelkich problemów, które podlegają krytyce ze strony rozmaitych środowisk w Europie. Jesteśmy przekonani, że finał będzie pozytywny.

Moje pytanie dotyczy faktu, iż od 1 lipca br. Węgry przejmują przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej. Chciałbym zapytać pana przewodniczącego, jakie priorytety przewodnictwo węgierskie wyznacza sobie na ten czas, zwłaszcza w kontekście szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, w listopadzie br., gdzie będą decydowały się istotne dla rozwoju tej polityki kwestie. Co Węgry planują uczynić w tej sprawie w ramach współpracy w Grupie Wyszehradzkiej?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy listę pytań.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący Mihály Balla:

Bardzo dziękuję. Zaznaczam, że o godz. 17.00 musimy być na lotnisku.

W toku dyskusji pojawiły się dwie istotne kwestie. Po pierwsze, musimy częściej się spotykać, po drugie, prawdopodobnie powinniśmy zacząć uczyć się polskiego. Znam język rosyjski i sporo rozumiem po polsku, ale nie byłbym w stanie nic powiedzieć. Teraz tematycznie odpowiedziałbym na wszystkie kwestie poruszone w czasie debaty. Było ich bardzo dużo. Na pewno nie zdążyłbym na każde z nich z osobna wyczerpująco odpowiedzieć. Z pewnością moje odpowiedzi spowodowałyby wewnątrzpolityczne dyskusje, gdyż z panem wiceprzewodniczącym mamy odmienne zdania w niektórych kwestiach.

Zacznę od kwestii, co do których jesteśmy zgodni. Uważamy, że każda forma antysemityzmu, która występuje na Węgrzech, jest ze strony rządu zdecydowanie potępiana. Premier Węgier wygłosił swoją opinię na ten temat i zajął stanowcze stanowisko w tej sprawie podczas kongresu Żydów na Węgrzech. Co do uzyskiwania zezwoleń na demonstracje, należy zwrócić uwagę, że choć rząd był przeciwny demonstracji, sądy wydały stosowną zgodę.

Dwie uwagi w odniesieniu do partii Jobbik. Po pierwsze, partia ta została wybrana w sposób demokratyczny, znajduje się w opozycji. W swoim okręgu wyborczym dostaję ze strony tego środowiska zimny prysznic. Z szerszego punktu widzenia radykalizacja poglądów następuje nie tylko na Węgrzech, ale w całej Europie. Delegacja Jobbik składa się również z osób, które nie otrzymały zezwolenia na wypowiadanie się na pewnych forach międzynarodowych. Osoby te mają po prostu zakaz wypowiedzi. Taką decyzję podjął przewodniczący parlamentu.

Chciałbym zaznaczyć kilka ważnych kwestii w kontekście wątku antysemityzmu. Partia Fidesz w pierwszej kadencji ustanowiła dzień Holocaustu na Węgrzech. Jest on obchodzony 16 kwietnia. W zeszłym roku Węgry obchodziły Rok Wallenberga, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w pracy wszystkich placówek zagranicznych Węgier. Obecny rząd ustanowił Komisję Pamięci, która zajmuje się zwrotem majątku społeczności żydowskiej. W przeciwieństwie do pojawiających się relacji, wypowiedź premiera Orbana spotkała się z aprobatą wszystkich środowisk żydowskich mieszkających na Węgrzech.

Pozostałe tematy. Pozwólcie państwo, że wypowiem swoją opinię w kwestiach dotyczących Komisji Europejskiej. Mam wrażenie, że sprawa monitoringu przeciwko Węgrom ma charakter partyjny i polityczny w Europie. Jest to zrozumiałe, gdyż w najbliższych latach w wielu krajach odbędą się wybory, zarówno do Parlamentu Europejskiego, jak i krajowe. Oczywiście śledzę wszystkie poczynania Komisji Monitoringu, choć wewnątrz Komisji pojawiają się wątpliwości, czy głosowanie było w pełni legalne. Czytając relacje, stwierdziłem, że nikt nie odnosi się do żadnych konkretnych przepisów prawnych. Proszę mi wybaczyć, ale to są po prostu sformułowane przeczucia. Ostateczna decyzja musi dopiero zostać podjęta. Kwestia ta z pewnością będzie jeszcze dyskutowana. Chciałbym podziękować wszystkim tym środowiskom, które stanęły po stronie Węgier.

Zmiana, która dotyczyła sądownictwa, polega na tym, żeby obywatele mogli w znacznie szybszy sposób załatwiać swoje sprawy. Do dziś są sprawy, których rozstrzygnięcie trwało latami. Niekiedy nie doszło nawet do rozprawy. Wedle niektórych szacunków przy naczelnym sądzie należałoby wznieść dwa dodatkowe gmachy, żeby rozpatrzeć wszystkie sprawy we właściwym czasie. Dzięki temu, żeby można było niektóre sprawy rozpatrywać lokalnie, doszło do przyspieszenia działania sądów.

Uważam, że zniesienie obowiązkowych prywatnych ubezpieczeń emerytalnych było dobrą decyzją. W 1996 r. również musiałem przystąpić do tego filaru. Część moich środków automatycznie była wpłacana do prywatnych funduszy, nie do państwowych. W tym czasie państwo musiało zaciągać kredyty, żeby móc wypłacać emerytury. Dziś możemy powiedzieć, że kasa emerytalna jest w dobrym stanie.

Kwestie dotyczące poważnych przekształceń na Węgrzech wymagają dłuższej odpowiedzi. W 2010 r. większość osób na Węgrzech, dokładnie ponad 2/3, zagłosowała na Fidesz.

Prawdopodobnie zawdzięczamy to naszym poprzednikom, czyli siłom socjalistyczno-liberalnym, które rządziły dwie kadencje. Była to poważna decyzja ze strony wyborców. Miał na to wpływ kryzys w 2008 r. i problemy światowe. Był to znak ze strony obywateli, że nadszedł czas, by zmienić konstytucję. Zmiana konstytucji powinna nastąpić w kierunku, który w pełni odpowiada na wyzwania czasów. Wszystkie te zmiany poprzedziła jednoroczna praca oraz półroczna dyskusja w szerokim gronie na ten temat. Podczas procesu konsultacyjnego dwie partie zdecydowały, że nie wezmą w tym udziału – partia socjalistyczna i zielona partia liberalna. Nie jest moim zadaniem, żeby oceniać ich decyzję. 2/3 głosów oznacza ogromną odpowiedzialność. Wzięły ją na siebie partie rządzące. Poprzednia konstytucja rozpoczynała się od przepisu, że pochodzi z 1949 r. Rzeczywiście miała cechy charakteryzujące tamten okres. W sposób jasny i klarowny zapisaliśmy w konstytucji, że zadłużenie państwa nie może przekraczać 50% PKB. W związku z tym wywiązała się na Węgrzech ożywiona dyskusja. Warto zauważyć, że jest to zapis zawarty w polskiej konstytucji.

W odniesieniu do mniej znaczących zmian konstytucji również pojawiały się wątpliwości i debata społeczna. Niektóre z nich przeniosły się na forum międzynarodowe w efekcie polityczno-partyjnych działań. Przy wprowadzaniu wielu ustaw, np. medialnej, odbywały się konsultacje z Radą Europy i komisjami. Sugerowane korekty zostały uwzględnione. Węgry opowiadają się za Unią Europejską i wprowadzają stosowne regulacje, ale w przyszłości wszystkie te kwestie trzeba dyskutować. Niewątpliwie dyskusje były również wywołane faktem opodatkowania dużych korporacji, które również powinny brać na siebie ciężar walki z kryzysem. To bardzo mocno naruszało interesy tych firm, również w Europie. Moglibyśmy obrać drogę Grecji. Moim zdaniem Grecja nie potrafiła przeprowadzić koniecznych reform. Sytuacja w tym kraju pogorszyła się. Nie widać rozwiązania tego problemu w najbliższych latach. W tym samym czasie Węgry mogły zmniejszyć deficyt i zadłużenie, zahamować bezrobocie i w niektórych obszarach zwiększać zatrudnienie. Wymagało to odważnych decyzji, co wywołało różne dyskusje.

W obecnej sytuacji nie mam żadnej informacji, aby jakakolwiek strona medialna nie mogła wyrażać swoich opinii. Sam fakt wyrażania różnych opinii i ocen świadczy o wolności mediów. Jedna z wczorajszych informacji medialnych dotyczyła mojej osoby, konkretnie przeszłości politycznej. Jeden z bardziej poczytnych portali internetowych opublikował informacje na mój temat, które dla mnie również były nowością. Jest brak logiki w tym, że media publikują informacje, iż na Węgrzech nie ma wolności medialnej. Sam fakt wygłoszenia takiej opinii temu przeczy. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że większość 2/3 głosów wiąże się z ogromną odpowiedzialnością i stanowi znaczącą siłę polityczną.

Co do kwestii federacji europejskiej, to sądzę, że Europa powinna przezwyciężać kryzys. W działaniach antykryzysowych należy również brać pod uwagę interesy narodowe. Trzeba unikać podwójnych standardów. Mamy 2% wzrost, ale deficyt jest taki, że nie jesteśmy w stanie przezwyciężyć kryzysu. Często w Europie pojawiają się rozwiązania zaczerpnięte z modelu węgierskiego. Nie stanowiły one problemu w innych krajach, ale są atakowane na Węgrzech.

Co do Trybunału Konstytucyjnego, obecnie Trybunał ma znacznie większe pole do działania niż dotychczas.

Będę powoli kończyć, bo moi koledzy chcieliby zabrać głos. Pragnę zaprosić państwa na Węgry, żeby kontynuować nasze spotkanie.

Zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Węgier László Kovács:

Chciałbym poruszyć kilka spraw. Dobrze znam wypowiedzi pana Balla i jego przemyślenia. Nie będę z nimi polemizował. Chciałbym jednak odnieść się do kwestii wolności i demokracji. Pragnę zaznaczyć, że w wyborach w 2010 r. na koalicję rządzącą głosowała 1/3 wyborców. 2,7 mln z 8,1 mln osób to ok. 1/3. Uzyskali ok. 53% wszystkich głosów oddanych w wyborach, co przełożyło się na 2/3 miejsc w parlamencie. Jest to w pełni legitymizowane. Teza, że reprezentuje się 2/3 całej ludności, jest jednak dyskusyjna.

Zgadzam się z panem Ballą, że 2/3 głosów oznacza ogromną odpowiedzialność i zarazem możliwości. Istotne znaczenie mają tzw. hamulce i przeciwwagi. Właśnie one stanowią o demokratyczności państwa. Począwszy od stanowiska prezydenta Węgier, aż po prezesa stowarzyszenia tenisistów, wszystkie stanowiska są obejmowane przez frakcję rządzącą. Trudno zatem mówić o polityce przeciwwagi. W Trybunale Konstytucyjnym również zasiadają osoby związane wyłącznie z partią rządzącą. Pod znakiem zapytania stoi niezależność takich instytucji, jak Rada Mediów, w której większość stanowią osoby z partii rządzących.

Za każdym razem propozycje wysuwane przez pana premiera uzyskiwały większość głosów w parlamencie. Nie zdarzyło się ani razu, aby kandydat wysunięty przez premiera nie uzyskał poparcia parlamentu. Dlatego uważamy, że przeciwwagi nie działają. Ta sytuacja nie narusza prawa węgierskiego ani też żadnej unijnej regulacji, ale wymagania, które Unia Europejska stawia w odniesieniu do wolności i demokracji, nie są w pełni realizowane.

Wielokrotnie słyszeliśmy o związkach łączących nasze państwa. Przyjaźń pomiędzy narodami jest wielowiekowa. Nie spotkałem Węgrów, którzy nie lubiliby Polski, ani Polaków, którzy nie lubiliby Węgrów. Pomiędzy moim ugrupowaniem a rządem nie ma żadnych kwestii spornych w kontekście wagi relacji polsko-węgierskich. Pomiędzy naszymi krajami występują podobieństwa zarówno na gruncie historii, jak i wartości duchowych. Łączy nas umiłowanie wolności i przeciwstawianie się zewnętrznym władzom, silne ze względu na uwarunkowania historyczne.

Kiedy ostatnio z mapą w ręku kręciłem się w okolicach Marszałkowskiej, podszedł do mnie młody człowiek i zapytał, czy jestem turystą. Kiedy odpowiedziałem, że uczestniczę w oficjalnej wizycie z Węgier, powiedział: „Zazdroszczę Wam, macie obecnie dobry rząd. My mieliśmy dobry rząd, ale to się zmieniło. Obecny rząd korzy się przed Amerykanami, Francuzami i Niemcami". W Budapeszcie również można spotkać osoby, które będą wyrażać podobne opinie wobec rządu węgierskiego.

Jeśli chodzi o relacje z Unią Europejską, to Węgrzy formułują postulat uzyskania środków finansowych, które nam się należą, domagając się zarazem niewnikania w nasze wewnętrzne sprawy. Mój kolega kiwa głową. Potem powiem mu, którzy posłowie wypowiedzieli te słowa. Nie dotyczy to partii Fidesz, lecz Jobbik. Nie mogę powiedzieć, że wśród członków partii socjalistycznej nie ma osób o takich poglądach.

Wedle odmiennego stanowiska, członkostwo w UE wiąże się z prawami, możliwościami, ale i obowiązkami. Jeśli komisja, której zadaniem jest stanie na straży wypełniania zobowiązań, pyta lub żąda realizacji zobowiązań, to nie jest ingerencja w wewnętrzne sprawy kraju. Podczas sprawowania mojego pierwszego mandatu unijnego w Polsce rządzili bracia Kaczyńscy. Miałem wrażenie, że traktowano ich wewnątrz Unii jak „czarne owce". Nie było problemów z Węgrami. Później, w okresie rządów premiera Tuska, postrzegano Polskę jako jedno z najmocniejszych ogniw integracji europejskiej. Teraz z kolei Węgry znalazły się w takiej sytuacji, że jest wiele konfliktów pomiędzy Komisją Europejską a naszym krajem. Uważam, że interes narodowy nie zależy od tego, jak mocno ktoś jest w stanie wykrzyczeć swoje zdanie w Parlamencie Europejskim, lecz ile jest w stanie osiągnąć i z kim dojść do porozumienia. Najważniejsze jest porozumienie.

Największą wartością jest, kiedy obie strony mogą uważać, że wygrały. Wypowiedzi niektórych osób z koalicji rządzącej o Komisji Europejskiej są niegodne. Nie zdają sobie sprawy z tego, że w ciągu kilku godzin ich wypowiedzi są znane osobom, których dotyczą. Z ust premiera można było usłyszeć slogan, że Węgry prowadzą walkę o wolność przeciwko UE. Jeden z moich kolegów z komisji zapytał mnie, czy Węgry są na obu frontach walki. Węgry są bowiem członkami Unii i jednocześnie walczą przeciwno niej. Jeśli Unia chce nas rzekomo kolonizować, to Węgry jednocześnie są kolonizatorami i skolonizowanymi. Nie sądzę, żeby to mogło mieć wpływ na ocenę Węgier, natomiast psuje zaufanie i pozytywne nastawienie.

Kwestia przyszłości Unii. Uważam, że federacja, czyli tzw. stany zjednoczone Europy, nie jest celem na przyszłość. Nie sądzę, żeby kiedykolwiek się to zrealizowało, ale dla mnie jest to kierunek, w którym należy dążyć, a nie oddalać się od niego. Nie powinniśmy cofać się, lecz podążać naprzód. Stany Zjednoczone są ogromnym sojusznikiem

Europy. Pomiędzy 50 stanami jest znacznie większa harmonizacja niż pomiędzy 27 krajami członkowskimi UE. Uważam, że należy zbliżać się do tej formy, choć nie ma realnej szansy realizacji tego celu w najbliższych latach. Dziękuję bardzo.

Zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Parlamentarnego Węgier Gábor Tamás Nagy:

Nie wiem, ile mamy czasu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dosłownie kilka minut, bo chcielibyśmy przejść do realizacji porządku obrad. To tylko oznacza, że powinniśmy się częściej spotykać. Różnice poglądów wśród członków obu Komisji są czymś naturalnym i zrozumiałym.

Zastępca przewodniczącego Gábor Tamás Nagy:

Szanowna Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość uczestnictwa w posiedzeniu. Cieszę się, że mogłem wysłuchać państwa opinii. Pozwolą państwo, że zabiorę głos jako ostatni z członków delegacji.

Chciałbym odnieść się do kwestii konstytucji. Przez 20 lat nie udało nam się dokonać zmian w konstytucji. Wszystkie inne kraje już przeprowadziły takie zmiany. Ważne jest dla nas, że konstytucja odnosi się do wartości. Największy sprzeciw budziły te przepisy, które odnosiły się do wartości – do ojczyzny i rodziny. Podobno nie jest na czasie odwoływanie się do chrześcijańskich wartości. Przeciwnicy zmian wskazywali, że rodzina nie można być uznana za najwyższą wartość i że błędem jest brak uwzględnienia konkubinatu. Na Węgrzech powszechna jest opinia, że największy atak wobec zmian był skierowany na skutek regulacji odnoszących się do dużych firm międzynarodowych i ich opodatkowania.

Uważamy, że każdy dialog dotyczący tych regulacji ma sens i jest ważny. Dyskusja nie może jednak sprowadzać się do ataków ideologicznych. Będziemy brać pod uwagę każdą z opinii Komisji Weneckiej. Niemożliwe jest jednak uwzględnianie opinii każdej z frakcji Parlamentu Europejskiego, gdyż są one sprzeczne ze sobą. Są wartości, z których nie możemy zrezygnować, ponieważ wynikają z przesłanek historycznych i tradycji. Nie można mówić tylko i wyłącznie o grzech narodowych socjalistów, zapominając jednocześnie o wszystkich sprawkach komunistów. Nie można potępiać tylko jednej strony, kiedy tematy w okresu komunizmu i stalinizmu pozostają nierozliczone.

Jestem przekonany, że postulaty formułowane na Węgrzech znajdują w Polsce zrozumienie. Jednocześnie na Zachodzie Europy są one nierozumiane. Nie możemy jednak tych kwestii zamiatać pod dywan. Obecnie, z powodu reprezentowania narodowych interesów, Węgry doświadczają wielu ataków. Wspomniane przez pana Kovácsa słowa o walce wolnościowej wybrzmiały 15 marca, w rocznicę powstania węgierskiego z 1848 r., kiedy Węgrzy musieli walczyć o wolność. Zarówno wtedy, jak i dziś musimy opowiedzieć się za wolnością.

Moglibyśmy długo mówić na temat monitoringu i spraw związanych z Komisją Europejską. Decyzja Komisji Monitoringu była przedwczesna. Zdajemy sobie sprawę z tła politycznego. Naszym celem jest, aby dyskusja w tej sprawie była jak najbardziej rzeczowa. Serdecznie dziękujemy za wsparcie i za głosy wypowiadane w naszej obronie.

W odniesieniu do Ukrainy pragnę stwierdzić, że Węgry popierają zawarcie umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE. Uważam, że powinniśmy wspierać demokratyczne dążenia Ukrainy. Jeśli nie będzie zachęty ze strony Unii, sytuacja może się zaostrzyć. Mam nadzieję, że państwa Grupy Wyszehradzkiej będą prezentować wspólne stanowisko w tej sprawie. Tego typu współpraca regionalna ma sens w przyszłości.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Proszę nie mylić Unii Europejskiej z Radą Europy. Monitoring jest inicjatywą Rady Europy. Nie ma żadnych standardów unijnych, są standardy demokracji i praw człowieka Rady Europy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo za to spotkanie. Żywa rozmowa i dyskusja oznacza, że powinniśmy kontynuować wymianę myśli. Dziękuję za wyczerpujące odpowiedzi.

Przewodniczący Mihály Balla:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, przyjmijcie moje przeprosiny. Nie rozmawialiśmy o kwestii rosyjskiej, choć wymaga ona obszernej dyskusji. W przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie w ramach NATO. Również na innych forach będziemy mieli okazję do rozmowy na te tematy.

Pozwólcie państwo, że przekażę drobny upominek – zbiór malarstwa węgierskiego. Jeśli wyrażą państwo zgodę, będziecie mogli na miejscu podziwiać te piękne dzieła. Serdecznie zapraszamy na Węgry.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję przyjaciołom węgierskim za owocną rozmowę.

Jesteśmy na granicy kworum. Proszę o skupienie. Porządek dzienny przewiduje jeszcze trzy punkty, ale z trzeciego punktu, dotyczącego sprawozdania Fundacji Solidarności Międzynarodowej rezygnujemy. Poproszę posła Halickiego o pozostanie.

Punkt trzeci przeniesiemy na kolejne posiedzenie Komisji, aby nie być pod presją czasu.

Przechodzimy do realizacji pkt 2. Poproszę panią minister Pełczyńską-Nałęcz o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, umowa ramowa o współpracy między Rzecząpospolitą Polską a Boliwariańską Republiką Wenezueli została podpisana w Santiago 27 stycznia br. Wenezuela należy do ważnych partnerów gospodarczych Polski w Ameryce Łacińskiej. Jest jednym z niewielu państw tego regionu, w relacjach z którym eksport polski jest większy niż import. Eksport wzrósł dwukrotnie między rokiem 2011 a 2012. Zakładamy, że wejście w życie umowy ramowej stanie się impulsem do intensyfikacji relacji dwustronnych. Wychodzi naprzeciw potrzebom polskich przedsiębiorców, którzy wyrażają zainteresowanie rozwojem współpracy gospodarczej z partnerami wenezuelskimi.

Ratyfikacja umowy jest wskazana w celu zwiększenia możliwości działania polskich firm na rynku wenezuelskim. Strona wenezuelska uzależnia podjęcie szerszej współpracy gospodarczej od podpisania tej umowy. Umowa przyczyni się również do zwiększenia bezpieczeństwa polskich firm, co jest ważne zważywszy na uwarunkowania wenezuelskiej gospodarki. Umowa powinna umożliwić preferencyjne traktowanie polskich podmiotów przez wenezuelskie firmy państwowe. Z powyższych powodów podobne umowy z Wenezuelą zostały do tej pory zawarte m.in. przez Austrię, Francję i Portugalię.

Umowa zostałaby zawarta na okres 1 roku, a następnie byłaby automatycznie przedłużana na kolejne jednoroczne okresy, jeśli żadna ze stron nie powiadomi drugiej strony drogą dyplomatyczną, co najmniej na trzy miesiące przed upływem danego okresu, o swoim zamiarze nieprzedłużenia umowy.

Ze względu na rangę umowy jako porozumienia międzypaństwowego, zgodnie z dotychczasową praktyką dotyczącą zawierania ramowych umów o współpracy, powinna ona podlegać ratyfikacji. Umowa nie wypełnia przesłanek określonych w art. 89 ust. 1 i art. 90 Konstytucji RP. Związanie RP przedmiotową umową powinno zatem nastąpić w drodze ratyfikacji bez uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie.

W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie zawiadomienia z druku nr 1283.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dlaczego umowa została podpisana w Santiago i w którym Santiago?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Biuro nie zgłasza uwag, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):
Chciałem zadać pytanie, ale pani minister była zajęta, więc czekałem.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:
Nie wiem, czy mam odpowiedzieć na pytanie, czy czekać na kolejne.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Poproszę panią minister o udzielenie odpowiedzi zbiorczo na dwa pytania – moje i posła Szczerskiego, bo więcej zgłoszeń nie widzę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):
Mam pytanie na temat konsekwencji politycznych zawarcia umowy. Oznacza ona gwarancje rządu Wenezueli dla polskich inwestycji w tym kraju w obecnej sytuacji politycznej w tym kraju.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:
Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie odpowiedzieć na te pytania. Umowa została podpisana w czasie szczytu Unia – Ameryka Łacińska przez ministrów spraw zagranicznych, z naszej strony przez ministra Sikorskiego. Umowa ma wyłącznie charakter ekonomiczny. Stwarza podstawowe warunki dla polskich firm, które są zainteresowane obecnością na rynku wenezuelskim, do coraz większej obecności. Taki warunek jest stawiany przez stronę wenezuelską. Umowa nie ma żadnego wymiaru politycznego. Zdajemy sobie sprawę ze skomplikowanej sytuacji w Wenezueli. Umowa ma charakter ramowy, żeby polskie firmy mogły rozwijać eksport. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Czy są jeszcze pytania? Pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):
Czy umowa była konsultowana ze środowiskami Polaków w Wenezueli? Nie od dziś wiadomo, że jest to silna Polonia, która ma również siłę polityczną. Jeśli konsultacje się odbywały, to z kim i kiedy. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:
Umowa była konsultowana międzyresortowo. Nie była konsultowana ze środowiskiem Polaków w Wenezueli, ponieważ nie ma takiej praktyki. Umowa nie ma wielkiego związku z faktem polityki polskiej wobec Polonii w Wenezueli. Umowa ma służyć lepszej, skuteczniejszej obecności polskich firm w Wenezueli. Nie godzi ani nie sprzyja interesom Polonii.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):
Rozumiem, że prezentuje pani stanowisko ministerstwa.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:
Występuję w imieniu MSZ.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Rozumiem, że nie ma innych pytań. Zwracam uwagę, że jeśli umowa została podpisana w Santiago de Chile, powinna zostać zapisana cała nazwa. Osobiście znam trzy Santiago.

Opinia BAS wykonana przez panią dr Agnieszkę Grzelak uznaje zaproponowany tryb ratyfikacji za właściwy. Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez Marszałka Sejmu, tj. do dnia 7 maja br. nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń co do trybu ratyfikacji umowy z druku nr 1283.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie.

Proponuję, aby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Kto jest za przyjęciem sprawozdania? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do druku nr 1283.

Czy w sprawach bieżących ktoś chce zabrać głos? Nie widzę. Przypominam, że jutro mamy trzy posiedzenia – o godz. 9.30. wspólnie z Komisją Finansów Publicznych, ok. godz. 10.00 samodzielnie i o godz. 13.00 wspólnie z Komisją Infrastruktury.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie.